

Sygn. akt I ACa 151/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Dariusz Rystał
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko M. N. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 215/12

**I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części dotyczącej pozwanego M. N. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;**

**II. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. w postępowaniu apelacyjnym.**

Wiesława Kaźmierska Mirosława Gołuńska Dariusz Rystał

Sygn. akt I A Ca 151/14

## UZASADNIENIE

Powódka K. S. domagała się zasądzenia od pozwanych: (...) S.A. w W. i od M. N. kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z zaznaczeniem ,że uiszczenie należności przez jednego z pozwanych zwalnia z tego obowiązku drugiego. Powódka nadto domagała się zasądzenia kosztów procesu . Wskazanej kwoty powódka dochodziła tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne jakich doznała wskutek wypadku komunikacyjnego z 26 września 2004 roku, którego to sprawcą był M. N., wówczas jej mąż. Wyjaśniła ,że doznała

wówczas ciężkich obrażeń ciała i była poddana leczeniu obejmującemu hospitalizację oraz rehabilitację. Doznała trwałych urazów, leczenie było długie, bolesne i pozbawiało ją radości życia. Powódka przyznała, że w 2006 roku złożyła oświadczenie o rezygnacji z dochodzenia odszkodowania dla siebie i dzieci (które także uczestniczyły w wypadku). Oświadczenie to miała złożyć pod wpływem groźby skierowanej przez M. N. wobec niej i dzieci, będąc przekonaną, iż spełni on swoje groźby, dopuszczał się on bowiem już wcześniej przemocy fizycznej i psychicznej względem niej i dzieci. Sytuacja ta miała ulec zmianie w połowie 2009 roku, kiedy to powódka przezwyciężyła strach i wystąpiła z pozwem o rozwód.

Pozwany M. N. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Twierdził, że w żaden sposób nie nakłaniał powódki do złożenia oświadczenia o rezygnacji z dochodzenia odszkodowania, uczyniła to ona sama w sposób autonomiczny, po konsultacjach z pracownikami ubezpieczyciela. Według niego takie działanie powódki było podyktowane chęcią uniknięcia sytuacji, w której ubezpieczyciel wystąpiłby wobec pozwanego z roszczeniem z tytułu wypłaty odszkodowania, gdyż doprowadziłoby to do pogorszenia wspólnej sytuacji rodziny, finansowo utrzymywanej wówczas właśnie przez pozwanego. Zarzucił, że nie wykazano by kierował groźby, do tego powódka nie zachowała terminu do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia o zrzeczeniu się roszczenia o odszkodowanie. Dodała też, że powódka świadomie podjęła ryzyko wsiadając do samochodu, który miał on prowadzić będąc po spożyciu znacznej ilości alkoholu.

Pozwany (...) S.A. też wniósł o oddalenie powództwa żądając nadto zasądzenie od powódki kosztów postępowania. Odwołując się do pisma powódki z 3 sierpnia 2009 roku podał, że zrezygnowała ona z możliwości ubiegania się o odszkodowanie, z uwagi na postępowanie regresowe wobec sprawcy wypadku. Zakwestionował by oświadczenie woli powódki z 2006r. by dotknięte wadą. Z ostrożności procesowej zarzucał: uchybienie terminowi do złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby, wygórowania roszczenia, braku w ogóle związku przyczynowego między zgłaszanym uszkodzeniem ucha środkowego i zewnętrznego strony lewej, a wypadkiem z 26 września 2004 roku oraz przyczynienie się samej powódki do powstania szkody.

**Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 r.** oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 5.345,78 zł z tytułu kosztów procesu

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach: w dniu 26 września 2004 roku na trasie Z.-B. w gminie R., M. N. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym i na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego uderzył w przydrożne drzewo. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Człuchowie z 21 grudnia 2006 roku został uznany za winnego spowodowania zarzucanych czynów za co została wymierzona mu stosowna kara. W samochodzie kierowanym przez M. N. była jego żona K. N. (1) (po rozwodzie – S., powódka w tej sprawie) oraz małoletnie dzieci. Bezpośrednio przed wypadkiem M. i K. N. (1) brali udział w spotkaniu towarzyskim w domu u J. F. i jej matki, gdzie spożywali alkohol. W wypadku powódka doznała: stłuczenie głowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie podstawy czaszki, złamanie zespołu jarzmowo-oczodoło-szczękowego po prawej stronie, tłuczonych ran twarzy, pourazowego opadania lewej powieki, złamania wieloodłamowego prawej kości udowej oraz prawej rzepki, krwiaka prawego uda, uszkodzenia środkowej części lewego ucha, niedowładu lewego nerwu okoruchowego. Powódka była poddana leczeniu obejmującym hospitalizację i rehabilitację, w trakcie którego przeszła zabiegi medyczne w szpitalnych oddziałach chirurgii ortopedyczno-urazowej, okulistyki oraz klinice szczękowo-twarzowej. Wiązało się to dla niej z odczuwaniem bólu i dyskomfortu. Wskutek wypadku powódka doznała też rozstroju zdrowia psychicznego, objawiającego się w bólach i zawrotach głowy. Wypadek stanowił dla niej silne przeżycie emocjonalne – stres, ale konsekwencja na zdrowiu psychicznym nie przekraczała skali zwykłego ludzkiego doświadczenia. Nadal utrzymuje się u powódki ograniczenie funkcji prawej kończyny dolnej w stopniu, który nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy. Do dzisiaj K. S. ma też problemy z widzeniem z bliska oraz niedające się skorygować zaburzenia ruchomości lewej gałki ocznej i dwojenia, co w istotny sposób utrudnia jej funkcjonowanie. Oprócz tego cierpi na pourazowe perlakowe zapalenie ucha środkowego i związane z tym niedosłuch lewego ucha.

W dniu 2 stycznia 2006 roku K. S., reprezentowana przez adwokata, zwróciła się do (...) S.A. w W. o zapłatę na jej rzecz 20.000 zł z tytułu zadośćuczynieniu za cierpienie oraz uszczerbek na zdrowiu. W wypadku z 26 września 2004 roku obrażenia ciała odniosły również dzieci stron: W., K. i W. i powódka ubiegała się o odszkodowanie również dla nich. W dniu 14 marca 2006 roku, po zapoznaniu się z broszurą o tematyce ubezpieczeniowej przedłożoną przez męża i przeanalizowaniu z nim sytuacji majątkowej, powódka złożyła oświadczenie o rezygnacji z dochodzenia przez siebie i dzieci odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego z 26 września 2004 roku. Chciała w ten sposób uniknąć regresu ze strony ubezpieczyciela wobec nietrzeźwego sprawcy wypadku komunikacyjnego-swojego męża. Oświadczenie miało formę pisemną i było adresowane do (...) S.A. w W.. Przedstawiciel ubezpieczyciela poinformował rzeczywiście uprzednio powódkę, że sprawca wypadku, znajdujący się pod wpływem alkoholu, będzie musiał zwrócić sumę wypłaconą poszkodowanym. W lipcu 2005 r. Policja z B. prowadziła postępowanie w sprawie znęcania się M. N. nad żoną K., które zostało umorzone z powodu braku znamion czynu zabronionego. W ciągu następnych lat funkcjonariusze Policji kilkakrotnie prowadzili interwencje związane z nieporozumieniami między małżonkami N.. Ustalił dalej Sąd, że w latach 2008-2009 M. N. zachowywał się poprawnie, choć nadużywał alkoholu. Sąsiedzi nie skarżyli się na jego zachowanie, a on stosował się do orzeczonego wobec niego w wyroku Sądu Rejonowego w Człuchowie z 21 grudnia 2006 roku środka karnego polegającego na zakazie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez 8 lat. W tym okresie dwukrotnie interweniowała Policja w mieszkaniu wskutek zgłoszeń M. N. - jedna interwencja była spowodowana uderzeniem go butelką w głowę przez żonę, a druga problemami z korzystaniem ze wspólnego mieszkania. Od 2009 roku powódka zaczęła mieć częste kontakty z D. R., które przekształciły się w bliską znajomość. D. R. pomógł powódce napisać pozew rozwodowy i wspierał jej działania. Z uwagi na przewagę fizyczną D. R. pozwany, który w tym czasie zasadniczo przebywał w Niemczech, gdzie pracował, bardzo się go bał. 8 czerwca 2009 roku powódka złożyła pozew o rozwód wnosząc o zaniechanie orzekania o winie. Wyrokiem z 11 stycznia 2010 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie rozwiązał przez rozwód małżeństwo K. i M. N., z winy obu stron. Ustalił, że kryzys małżeński był spowodowany długotrwałymi rozłakami będącymi następstwem wyjazdów za granicę w calach zarobkowych oraz dopuszczeniem się przez każdego z małżonków zdrady małżeńskiej.

W piśmie z 3 sierpnia 2009 roku skierowanym do (...) Zakładu (...) powódka oświadczyła, że chciałaby odzyskać możliwość otrzymania odszkodowania z tytułu wypadku, który wydarzył się 26 września 2004 roku, bez względu na związane z tym konsekwencje wobec M. N.. Poinformowała, że zrezygnowała z ubiegania się o odszkodowanie za namową swojego męża, z powodu postępowania regresowego.

W piśmie z 11 czerwca 2010 roku powódka oświadczyła, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli z 14 marca 2006 roku podając, że zostało ono złożone pod wpływem bezprawnej groźby ze strony męża, który zmusił ją do tego swoim zachowaniem polegającym na fizycznym i psychicznym znęcaniu się oraz groźbie uszkodzenia jej ciała. Oświadczenie zostało skierowane do (...) Zakładu (...) do którego dotarło 29 czerwca 2010 roku. W piśmie z 22 grudnia 2010 roku ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty odszkodowania, z uwagi na brak faktycznych i prawnych podstaw ku temu.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, dokonując ich kwalifikacji prawnej, Sąd ocenił powództwo jako bezzasadne.

Dla rozstrzygnięcia sprawy według Sądu Okręgowego decydująca była ocena - po pierwsze skuteczności złożonego przez powódkę oświadczenia o zrzeczeniu się odszkodowania, a po drugie zachowania M. N. wobec powódki w latach 2006 - czerwiec 2010. Ocenę tych kwestii Sąd zaczął od przypomnienia, że istniały trzy stosunki prawne: między sprawcą szkody (pozwany M. N.) a poszkodowaną (powódką; stosunek odszkodowawczy wynikający z czynu niedozwolonego), między sprawcą szkody, a ubezpieczycielem (pozwany (...) S.A. w W.) stosunek wynikający z umowy ubezpieczenia OC) oraz między poszkodowaną a ubezpieczycielem (stosunek zobowiązaniowy z ubezpieczenia OC). Ten ostatni ma charakter uboczny wobec stosunku odszkodowawczego. W tym kontekście Sąd oceniał skuteczność złożonego przez K. S. oświadczenia o zrzeczeniu się odszkodowania przypominając, że oświadczenie to mające formę pisemną, adresowane było do (...), zostało złożone 14 marca 2006 roku gdy powódka pozostawała w związku małżeńskim ze sprawcą szkody M. N.. Oświadczenia to zostało poprzedzone zapoznaniem się z broszurą o tematyce

ubezpieczeniowej przedłożoną przez męża i wspólnym przeanalizowaniu sytuacji majątkowej. K. S. kierowała się przy tym chęcią nieobciążania swojego męża odpowiedzialnością regresową w związku ze spowodowaniem przez niego wypadku w stanie upojenia alkoholowego. Postępowanie regresowe miałyby bowiem poważne skutki finansowe dla rodziny tworzonej przez powódkę i M. N.. Mając to wszystko na uwadze uznał Sąd, że zrzeczenie się przez K. S., reprezentowaną wówczas przez profesjonalnego pełnomocnika - adwokata, świadczeń przysługujących jej z tytułu odszkodowania nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a jako skierowane do właściwego podmiotu - ubezpieczyciela, po konsultacji z mężem, jest skuteczne.

Odnosząc się do twierdzeń powódki, że w dacie składania oświadczenia o rezygnacji z dochodzenia odszkodowania działała pod wpływem groźby kierowanej wobec niej przez męża wskazał Sąd, że w razie zaistnienia takiej wady oświadczenia woli ma zastosowanie art. 87 k.c. Przepis ten daje prawo uchylenia się przez stronę stosunku prawnego od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, jeżeli z okoliczności wynika, że mogła się obawiać, że jej samej lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Powódka twierdziła, że groźby ze strony męża miała realny charakter, była przekonana, że wyrządzi on krzywdę jej i dzieciom. Sąd pierwszej instancji takim twierdzeniom powódki, jako niewykazanym, nie dał wiary. Podkreślił przy tym, że postępowanie w sprawie znęcania się przez M. N. nad nią zostało umorzone w 2005 roku z powodu braku znamion czynu zabronionego, a po wydaniu wyroku skazującego za wypadek z 2004 r. M. N. był objęty dozorem kuratorskim. Ze sporządzanych w jego sprawie akt dozoru uproszczonego wynika, że poza nadużywaniem alkoholu, zachowywał się on prawidłowo, o czym świadczy również brak skarg ze strony sąsiadów. Sąd zwrócił tu też uwagę na zeznania syna stron - W. N., który zeznał, że nieporozumienia i awantury do których dochodziło między jego rodzicami nie wiązały się z przemocą fizyczną. Wiarygodność tego świadka potwierdzają wnioski z opinii sporządzonej w toku postępowania rozwodowego przez Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny w K.. Do przyczyn kryzysu małżeńskiego i zaburzenia relacji małżeńskiej zaliczono długotrwałe rozłąki małżonków oraz dopuszczenie się przez każdego z nich zdrady, rozwód orzeczono ostatecznie z winy obojga małżonków. Zauważył dalej Sąd, że skoro w piśmie z 3 sierpnia 2009 roku K. S. poinformowała ubezpieczyciela, że zrezygnowała z ubiegania się o odszkodowanie za namową swojego męża, z powodu postępowania regresowego to oznacza, że wówczas dobrowolnie, z określonych i ujawnionych przyczyn zrzekła się swoich roszczeń odszkodowawczych.

Od 2009 roku powódka była w nieformalnym związku z mężczyzną, który ją wspierał, a ze względu na swoje warunki fizyczne, budził strach u jej męża M. N.. 29 czerwca 2010 roku, czyli ponad rok od daty wniesienia do sądu pozwu o rozwód, złożyła powódka oświadczenie skierowane do ubezpieczyciela z którego to wynika, że M. N. wymusił na niej groźbą zrzeczenie się prawa do odszkodowania. Wskazał Sąd, że art. 88 k.c. ogranicza do roku termin na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone pod wpływem groźby. Sąd Okręgowy ostatecznie nie dopatrywał się podstaw do zastosowania powołanych przepisów, a przez to uznał, iż powódce nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie sformułowane w pozwie i powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł mając na uwadze jego wynik - art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 K.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka, jako strona przegrywająca sprawę, musiała zwrócić (...) S.A. w W. koszty procesu (koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł - § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz zaliczka w wysokości 1.728,78 zł na poczet kosztów związanych z udziałem w sprawie biegłych sądowych).

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyła powódka zaskarżając powyższe orzeczenie w całości.***

Orzeczeniu Sądu pierwszej instancji powódka zarzuciła :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 87 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż oświadczenie powódki jakie złożyła w dniu 14 marca 2006 roku (...) S.A. o rezygnacji z dochodzenia przez siebie i dzieci odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego z 26 września 2004r., odniosło skutek prawny również w stosunku do pozwanego M. N.,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na nienalożeniu na pozwanego M. N. obowiązku naprawienia przez niego szkody jaką wyrządził powodce powodując w dniu 26 września 2004r. wypadek komunikacyjny, na skutek którego powodka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 87 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na uznaniu, iż zachowanie M. N. polegające m.in. na znęcaniu się psychicznym i fizycznym nad Powódką i jej dziećmi nie stanowiło bezprawnej groźby,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 87 k.c. w zw. z art. 5 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że zrzeczenie się przez Powódkę roszczeń odszkodowawczych na podstawie oświadczenia z dnia 14 marca 2006r. nie naruszało zasad współżycia społecznego,

5. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez sprzeczność dokonanych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, ponadto sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a co za tym idzie nieuzasadnione przyjęcie, że:

a) powodka składając w dniu 14 marca 2006 roku pozwanemu (...) S.A. oświadczenie o rezygnacji z dochodzenia odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego z 26 września 2004 r., nie działała pod wpływem bezprawnej groźby,

b) powodka nie zachowała rocznego terminu, o którym mowa w art. 88 § 2 k.c., do uchylenia się od skutków prawnych wywołanych oświadczeniem złożonym w dniu 14 marca 2006 roku pozwanemu (...) S.A. o rezygnacji z dochodzenia przez siebie i swoje dzieci odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego z 26 września 2004 r.,

c) odmówienie wiary zeznaniom świadków powołanych przez stronę powodową z uwagi na więzy rodzinne łączące świadków z powodką przy jednoczesnym daniu wiary świadkowi J. F. pozostającej aktualnie w nieformalnym związku z Pozwanym M. N.,

d) danie wiary świadkowi W. N. w sytuacji, gdy z innego dowodu w postaci opinii sporządzonej przez Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-konsultacyjny w K. z dnia 17.12.2009 r. na potrzeby sprawy rozwodowej z powództwa K. N. (1) (obecnie S.) przeciwko M. N. jednoznacznie wynika, że świadek jest zdecydowanie przychylny pozwanemu M. N. zaś niechętny powodce,

6. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c, które miało istotny wpływ na wynik sprawy polegającego na braku wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego sprawy poprzez pominięcie w ocenie dowodów pisemnych oświadczeń W. N., K. N. (2) i W. N. dotyczących sytuacji rodzinnej,

7. naruszenie art. 113 u.k.s.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powodki kosztami sądowymi w kwocie 1.728,78 zł, będących zaliczką na poczet kosztów związanych z udziałem w sprawie biegłych sądowych, w sytuacji gdy na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Koszalinie powodka uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

Uzasadniając tak skonstruowane zarzuty skarżąca podkreśliła, że zgodnie z tym co ustalił sam Sąd jej pisemne oświadczenie z dnia 14 marca 2006 r. o rezygnacji z dochodzenia odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 26 września 2004 r. było adresowane wyłącznie do (...) S.A. w W.. Oznacza to - w oparciu o art. 61 § 1 k.c. - że oświadczenie to nie było kierowane do M. N. wobec którego powodka nie zrzekła się roszczeń odszkodowawczych mających oparcie w art. 415 k.c., a którego wina za spowodowanie wypadku komunikacyjnego została przesądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 21 grudnia 2006 r., sygn. akt II K 137/06 zauważając, że na podstawie art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Do tego przeprowadzone w sprawie przez biegłych wielu

specjalności opinie sądowe wykazały rozmiar szkody doznanych przez powódkę wskutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez M. N..

Powódka szeroko uzasadniała dlaczego jej oświadczenie z marca 2006 r. złożone ubezpieczycielowi było dotknięte wadą jako złożone pod wpływem bezprawnej groźby, co uprawniało ją, w oparciu o art. 87 k.c., do uchylenia się od skutków prawnych takiego oświadczenia skoro mogła się obawiać, że jej lub dzieciom grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Argumentowała, gdyby nie działała pod presją męża to by nie miała żadnego powodu, w tym ekonomicznego (zważywszy dodatkowo na regulacje z prawa rodzinnego) by zrzekać się roszczeń odszkodowawczych.

Powódka twierdziła nadto, że zrzeczenia się roszczeń odszkodowawczych w ustalonym stanie faktycznym byłoby także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Co do oceny, iż nie dotrzymała terminu, o którym mowa w art. 88 k.c. skoro dopiero w dniu 29 czerwca 2010 r. złożyła oświadczenie, na podstawie którego domaga się przywrócenia jej prawa do wypłaty odszkodowania powódka twierdziła, że błędne jest utożsamianie daty złożenia pozwu z ustaniem jej obawy przed agresją ze strony męża. Dodała, że pojawienie się nowego mężczyzny w jej życiu spowodowało, że zaczęła odzyskiwać wiarę w jego odmienienie. Poczula, że może liczyć na wsparcie i pomoc innej osoby. Zmiana ta nie nastąpiła z dnia na dzień, był to proces długotrwały. Choć była z mężem w separacji to jednak nadal mieszkali w jednym domu, co nie pozostawało bez wpływu na stan obawy powódki. Podkreśliła, że złożenie pozwu o rozwód było pierwszym "aktem odwagi" ze jej strony, jednak dopiero z czasem poczuła, że nie grozi jej niebezpieczeństwo ze strony męża. Dopiero jednak uzyskanie rozwodu i odseparowanie od męża spowodowało, że przestała obawiać się o siebie i dzieci.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie in solidum od pozwanych na jej rzecz kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tym zastrzeżeniem, że uiszczenie należności przez któregokolwiek z pozwanego zwalnia pozostałego pozwanego wraz z kosztami postępowania przed Sądem I instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego, a nadto o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwani w odpowiedzi na apelację powódki wnosili o jej oddalenie i zasądzenie od niej kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :***

apelacja powódki okazała się częściowo uzasadniona, powyższe skutkowało wydaniem orzeczenia kasatoryjnego w zakresie oddalenia powództwa skierowanego w stosunku do pozwanego M. N.. W pozostałej części apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu jako pozbawiona zasadności.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka zrzekła się - składając na piśmie oświadczenie woli, którego adresatem był (...) SA, roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkody doznanej w wypadku komunikacyjnego z dnia 26.09.2004 r., przy czym jej oświadczenie nie było składane pod wpływem groźby bezprawnej ze strony ówczesnego męża. Powódka nie zachowała jednak również rocznego terminu z art. 88 k.c. by ewentualnie uchylić się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Skutkowało to wnioskiem, że powódce nie przysługuje dochodzone przez nią roszczenie o zadośćuczynienie.

Powódka w pierwszej kolejności zarzucała, że w żadnym wypadku nie składała wobec M. N. oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń odszkodowawczych.

Przed przejściem do oceny tego zarzutu powódki Sąd już tylko krótko przypomina, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego jest uregulowane w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze

Ubezpieczeń Komunikacyjnych ( Dz.U.nr 124,poz.1152 z późn. zm) , która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. Art. 34 ustawy stanowi ,że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ochronę poszkodowanych podkreślają dodatkowo: obowiązkowy charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów (art. 4 pkt 1), przewidziana w art. 19 ust 1 ustawy ( oraz w art. 822 § 4 k.c.) możliwość bezpośredniego dochodzenia roszczenia od zakładu ubezpieczeń przez osoby uprawnione do odszkodowania, a także objęcie tym ubezpieczeniem szkód wyrządzonych przez każdą osobę kierującą pojazdem. Odpowiedzialność, tak jak to zauważył Sąd Okręgowy , sprawcy szkody i ubezpieczyciela opierają się na różnych podstawach prawnych .

I tak kierujący pojazdem ponosi odpowiedzialność za szkody w mieniu, jak i na osobie, wyrządzone w związku z ruchem pojazdu, na zasadzie winy na podstawie art. 415 k.c. Stwierdzenie istnienia tej odpowiedzialności stanowi wystarczającą podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela ,która wynika z przepisów art. 34 u.1 i art. 35 ustawy . Utrwalone jest stanowisko ,że bliskie stosunki rodzinne, jakie łączą sprawcę i poszkodowanego nie wpływają na powstanie i zakres odpowiedzialności sprawcy czynu niedozwolonego, a tym samym nie mogą wpływać na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2003 r., II CKN 454/01 , "Izba Cywilna" 2004, nr 6, s. 41), odpowiedzialność ta kształtuje się identycznie jak w innych przypadkach .Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń istnieje również wtedy gdy szkoda została wyrządzona przez małżonka , a między małżonkami istnieje wspólność ustawowa. Wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela można rozpatrywać jedynie w razie zgody pokrzywdzonego na ponoszenie ryzyka ewentualnego wypadku i zrzeczenia się roszczeń odszkodowawczych w stosunku do tego podmiotu zobowiązanego (zob. Gerard Bieniek-Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006 ,s.80).

Reguła, że odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest wyznaczana przez zasadę i zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, może być przeto w określonej sytuacji skorygowana ,czy to przez regulacje ustawowe czy to w wyniku stanowiska samego poszkodowanego. W przepisach ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wskazano kiedy zakładowi ubezpieczeń przysługuje uprawnienie dochodzenia zwrotu wypłaconego z tytułu OC odszkodowania od kierującego pojazdem , stanowi o tym przepis art. 43 . Uprawnienie to przysługuje m.in. wtedy gdy kierujący wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie po spożyciu alkoholu.

Co do stanu faktycznego sprawy , uzupełniając go , należy dodać ,że M. N. w czasie wypadku komunikacyjnego był w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,50 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu .Wyrokiem sądu karnego został skazany za to, że prowadził samochód w stanie nietrzeźwości oraz za to ,że naruszając umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób ,że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym i na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad kierownicą , w wyniku czego uderzył w drzewo czym nieumyślnie spowodował u pasażerów pojazdu dzieci V. ,K. i W. ,a w szczególności u żony K. bardzo poważne obrażenia. Za oba te czyny M. N. został skazany wyrokiem sądu karnego na karę 2 lat pozbawienia wolności , warunkowo zawieszanej na okres 5 lat. Wyrok Sąd Rejonowy w Człuchowie z dnia 21.12.2006 r. , sygn.IIK 137/06 został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 31.07.2007 r., sygn. VI Ka 101/07.

M. i K. N. (1) pobrali się 6.06.1992 r. Pozew o rozwód z dnia 5.06.2009 r., do Sądu został złożony przez K. N. (1) w dniu 8.06.2009 r. , powódka wnosila w nim by Sąd zaniechał orzekania o winie za rozkład pożycia. W pozwie zarzucała mężowi ,że ten od wypadku samochodowego w 2004 r. znęca się nad nią psychicznie i fizycznie. Powódka na pierwszej rozprawie rozwodowej w dniu 31.08.2009 r. przyznała ,że od 7 miesięcy ma kochanka zamieszkałego w G. ,który do nie przyjeżdża lub też do którego ona wraz z córkami jeździ gdy mąż wraca do kraju. Potem sytuacja powódki zmieniła się o tyle ,że konkubent zamieszkiwał z nią , a gdy M. N. wracał do kraju z pracy w Niemczech to sypiał poza domem lub w pokoju syna (k.234 i 62 akt rozwodowych I 2 C 836/09). W toku przesłuchania w charakterze strony w przedmiotowej sprawie powódka potwierdziła, że jeszcze w czasie małżeństwa, przed złożeniem pozwu o rozwód poznała innego mężczyznę .Wyjaśniła ,że to on pomógł jej napisać pozew rozwodowy, utrzymywał z nią kontakty, pomagał pisać wnioski do sądu ,wspierał ją duchowo, a nadto nie bała się już wtedy wyjść z domu bo mąż M. N. mężczyzny tego się

bał . Bał się go zaś dlatego ,że był on dużo wyższy od niego i był kulturystą. Powódka wyjaśniała ,że mąż tak bał się tego mężczyzny że wystarczył z jej strony gest wskazujący ,iż do niego dzwoni by mąż zniknął z mieszkania i przez miesiąc się w nim nie pojawiał (k.271-272). K. N. (2) ,córka powódki i M. N. , w swoich zeznaniach potwierdziła ,to że matka jeszcze przed złożeniem pozwu rozwodowego miała przyjaciela , z którym była szczęśliwa i czuła się bezpieczna (k. 102-v). Wyrok rozwodowy zapadł w dniu 11.01.2010 r. ,rozwód orzeczono z winy obojga małżonków.

Powódka zwróciła się o (...) z wnioskiem o odszkodowanie w lutym 2006 r. , a następnie , co sama przyznaje już w pozwie , złożyła w dniu 14.03.2006 r. oświadczenie skierowane do (...) SA o rezygnacji z dochodzenia odszkodowania dla siebie i swoich dzieci ( pismo na k. 35 akt szkodowych ) . W piśmie z dnia 3 .08.2009 r. skierowanym do (...) SA (...) stwierdziła ,że chciałaby odzyskać możliwość pobrania odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 26.09.2004 r. Podała ,że z odszkodowania zrezygnowała za namową męża, gdyż miałyby miejsce postępowanie regresowe wobec kierowcy będącego pod wpływem alkoholu , a mąż obiecał , że będzie płacił na nią i na dzieci , czego nie dotrzymał. Następnie w piśmie z dnia 11.06.2010 r., które dotarło do adresata ,tj. do (...) SA w dniu 29.06.2010 r. (k.53 i 57 akt j/w/ ) oświadczyła ,że uchyła się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli z dnia 14.03.2006 r. jako złożonego pod wpływem groźby bezprawnej ze strony sprawcy wypadku , b. męża. Powódka wskazywała , że zrezygnowała z odszkodowania przymuszona do tego przez męża ,który znęcał się nad nią i dziećmi fizycznie i psychicznie oraz groził uszkodzeniem jej ciała. Dodała ,że jej obawa przed mężem znalazła potwierdzenie w postępowaniu prowadzonym przeciwko niemu przez Prokuraturę z tytułu fizycznego i psychicznego znęcania się nad nią W tym miejscu trzeba dodać , a co zauważył też Sad pierwszej instancji ,że postanowieniem z dnia 29.08.2005 r. postępowanie to zostało umorzone z powodu braku znamion czynu zabronionego.

Z faktów przytoczonych powyżej wynika ,że powódka złożyła oświadczenie o zrzeczeniu się odszkodowania jej przysługującego za szkody doznane wskutek wypadku komunikacyjnego z 26.09.2004 r. jedynie w stosunku do ubezpieczyciela sprawcy szkody , nie zrzekła się natomiast nigdy roszczeń odszkodowawczych wobec sprawcy wypadku M. N.. Stąd brak podstaw dla wniosku Sąd pierwszej instancji ,iż powódka nie może dochodzić żądania zapłaty zadośćuczynienia również od pozwanego M. N.. Sąd przy tym szerzej takiego swojego przekonania nie uzasadnił ,niesporne jest jednak ,że nie ocenił merytorycznie zasadności roszczenia powódki skierowanego do tego pozwanego.

Jeżeli chodzi o uchylenie się przez powódkę od oświadczenia woli o zrzeczeniu się roszczenia z dnia 14.03.2006 r. - powódka twierdziła ,że to jej oświadczenie” wymuszone” przez M. N. było dotknięte wadą oświadczenia woli , mianowicie złożyła je pod wpływem groźby bezprawnej ze strony właśnie byłego męża. Sąd pierwszej instancji uznał jednak ostatecznie ,że powódka oświadczenia tego nie złożyła pod wpływem groźby bezprawnej ze strony sprawcy wypadku komunikacyjnego , szerzej takie swoje stanowisko uzasadniając w nawiązaniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego.Powódka w zarzutach apelacyjnych te ustalenia i wniosku Sądu pierwszej instancji kwestionowała jako błędne.

W tym miejscu należy jeszcze przypomnieć ,że uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli w wypadku groźby przysługuje osobie, której oświadczenie zostało dotknięte wadą. Uprawnienie to ma charakter prawa podmiotowego kształtującego. Uchylenie się od skutków oświadczenia woli pociąga za sobą unieważnienie czynności prawnej , a następuje przez złożenie oświadczenia na piśmie. Termin, w którym nastąpić może nastąpić uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, wynosi zawsze jeden rok . Początek jego biegu art. 88 § 2 określa różnie w zależności od rodzaju wady, w przypadku groźby termin zaczyna biec z dniem ustania stanu obawy. Ustanie stanu obawy jest faktem psychicznym trudnym do udowodnienia. Przyjmuje się, że zachodzi ono w dwu grupach okoliczności: zagrożony po prostu wyzwolił się z uczucia strachu, obojętne z jakiej przyczyny (stan zagrożenia zniknął) oraz zrealizował się stan, którego się obawiał, tzn. groźba została zrealizowana . "Skuteczność uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem bezprawnej groźby strony lub osoby trzeciej zależy od ustalenia momentu, w którym ustała obawa przed spełnieniem gróźb" (wyrok SN z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 28/05, M. Praw. 2006, nr 19, s. 1054). Zachowanie terminu musi być jednak udowodnione przez uchylającego się od skutków prawnych oświadczenia woli (art. 6 k.c. ) . W przedmiotowej sprawie obowiązek ten spoczywał przeto na powódce K. S. . Należy nadto podkreślić ,że wskazany wyżej termin roczny jest zachowany, jeżeli oświadczenie o uchyleniu się



zostało doręczone drugiej stronie przed jego upływem. Ustalony w art. 88 § 2 k.c. termin do wykonania uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych swego oświadczenia woli ma charakter zawity. Nie podlega ani przerwie, ani zawieszeniu, nie stosuje się do niego przepisów o przedawnieniu. Bezskuteczny upływ terminu prowadzi do konwalidacji czynności prawnej, która staje się w pełni ważna i nie może być przez nikogo kwestionowana ( zob. wyroki SN z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 372/97, Prok. i Pr. 1999, nr 5, s. 34; z dnia 26 marca 2003 r., II CKN 1338/00, Lex, nr 78826). W tym miejscu Sąd Apelacyjny zauważa jeszcze, że sama dopuszczalność oceny zarzutu upływu terminów zawitych w aspekcie stosowania klauzul generalnych była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania doktryny oraz rozstrzygnięć sądowych. Ostatnio w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 2/13 ( OSNC 2014/2/10 ) oceniano zastosowanie art. 5 k.c. do upływu terminu wygaśnięcia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne przyjmując ostatecznie, że art. 5 k.c. nie ma zastosowania do upływu terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c.

Przenosząc powyższe rozstrzygnięcie i zawartą w nim wykładnię terminu zawitego do rozpoznawanej sprawy Sąd Odwoławczy wyraża przekonanie, że niedopuszczalne jest stosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) w celu uchylenia skutku upływu terminu zawitego przewidzianego w art. 88 § 2 k.c.

Jak to już zauważył w odpowiedzi na pozew pozwany w tej sprawie ubezpieczyciel, gdyby nawet przyjąć, że powódka oświadczenie z 14.03.2006 r. złożyła pod wpływem groźby, o której mowa w art. 87 k.c., to ostatecznie oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych tego oświadczenia woli zostało złożone po upływie roku od chwili kiedy stan obawy ustał. Powódka, co wyżej podano, od stycznia, lutego 2009 r. miała, jak to sama określiła kochanka, który z nią okresowo zamieszkiwał i u którego to ( lub też w mieszkaniu matki tego mężczyzny ) ona z córkami też zamieszkiwała. Z tego co mówiła sama powódka, z zeznań córki K., wynika jasno, że powódka jeszcze przed złożeniem pozwu rozwodowego czuła się dzięki nowemu partnerowi życiowemu bezpieczna, nie bała się męża. To on raczej bał się jej nowego partnera życiowego (jak to podkreślała sama powódka - dużego i silnego mężczyzny) i dlatego gdy raz na kilka tygodni przyjeżdżał do kraju z Niemiec, gdzie pracował, to zasadniczo nawet nie zamieszkiwał we wspólnym mieszkaniu. W tak ustalonym stanie faktycznym uzasadniony jest wniosek, że jeżeli K. S. nawet obawiała się męża to stan obawy ustał na początku 2009 r., w każdym razie jeszcze przed samym napisaniem i złożeniem pozwu rozwodowego - co miało miejsce odpowiednio 5 i 8 czerwca 2009 r. Oznacza to, że oświadczenie powódki o uchyleniu się o skutkach prawnych oświadczenia woli, które dotarło do adresata tj. (...) S.A. w dniu 29 czerwca 2010 r., zostało złożone po upływie terminu ustawowego z art. 88 § 2 k.c. Podmiotowe prawo kształtujące przysługujące powódce wygasło z upływem roku od ustania jej stanu obawy, uchylenie się od skutków oświadczenia po tej dacie jest niemożliwe prawnie. W każdym razie bezskuteczny upływ terminu rocznego konwalidował czynność prawną powódki w postaci zrzeczenia się określonych roszczeń odszkodowawczych w sytuacji gdy oświadczenie to było złożone pod wpływem groźby bezprawnej. Oznacza to, że czynność dokonana pod wpływem groźby bezprawnej z czynności ważnej choć wzruszalnej stała się definitywnie niewzruszalna. Co istotne - skutek taki może być przypadkowy lub świadomie założony przez zainteresowanego, który nie zamierza skorzystać z prawa przyznanego w art. 88 k.c.

Powódka zrezygnowała z dochodzenia odszkodowania w określonej sytuacji życiowej, teraz nie ma już znaczenia czy było to dodatkowo spowodowane nieznaną jej prawą, niesporne jest jednak, że w dacie składania oświadczenia woli o zrzeczeniu się odszkodowania K. N. (1) reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika - adwokata. Powódka zmieniła stanowisko co do odszkodowania gdy podjęła decyzję o rozwodzie z M. N.. Wówczas stwierdziła, że nie zważa już na to jakie konsekwencje poniesie druga strona (tj. M. N.) w takiej sytuacji ( k. 38 akt szkodowych ).

Reasumując ustalenia i rozważania poczynione wyżej Sąd Apelacyjny stwierdza, że powódka zrzekła się roszczeń odszkodowawczych wobec ubezpieczyciela, od złożonego oświadczenia woli skutecznie się nie uchyliła. Oznacza to, że skoro roszczenie powódki w stosunku do tego pozwanego wygasło to oddalenie roszczeń powódki w stosunku do tego pozwanego było prawidłowe. W tym miejscu Sąd już tylko krótko zauważa, nie ma to bowiem przesądzającego znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia, że zasadniczo zgadza się z Sądem Okręgowym, iż oświadczenie powódki z marca 2006 r. nie było złożone pod wpływem groźby bezprawnej ze strony jej męża aczkolwiek niesporne jest, że między małżonkami były konflikty, kłótnie, a M. N. nadużywał alkoholu. To ostatnie miało jednak charakter incydentalny o czym sama powódka mówiła kuratorowi mającemu nadzór nad M. N. w okresie zawieszenia kary

pozbawienia wolności (por. np. k. 9, k. 15 czy k.22 akt nadzoru ). O tym też ,że rodzice wspólnie się kłócili mówił w swoich zeznaniach syn stron .Ani syn ,ani córka nie potwierdzili by ojciec nad nimi się znęcał. Sąd pierwszej instancji wyszczególnił fakty i dowody na ich potwierdzenia na których się oparł dochodząc do wniosku ,że oświadczenie powódki nie było dotknięte wadą oświadczenia woli w postaci groźby bezprawnej ze strony osoby trzeciej tj. M. N.. Temu rozumowaniu ,wbrew zarzutom powódki , nie można zarzucić ,że jest nielogiczne , dowolne ,sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego , a skoro tak to nie naruszało ono reguł oceny dowodów z art. 233§1 k.p.c. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stosunki panujące między małżonkami N. , uzasadnione są też jego wnioski ,że decyzja powódki o zrzeczeniu się roszczeń odszkodowawczych była decyzją samej powódki . Taka decyzja niewątpliwie była uzasadniona jej ówczesną sytuacją życiową , rodzinną , majątkową ,faktem pozostawania w pożyciu z M. N. z którym tworzyła wówczas rodzinę i którą w tym czasie on finansowo utrzymywał ( bez znaczenia jest to czy decyzja ta dla powódki była ekonomicznie korzystna ). Ewentualne złamanie przez M. N. obietnic utrzymywania rodziny dawanych żonie nie oznacza automatycznie ,że nieważne jest oświadczenie powódki skierowane do ubezpieczyciela o zrzeczeniu się roszczeń odszkodowawczych z określonego zdarzenia wynikających.

Za bezzasadne uznał Sąd Apelacyjny też zarzuty powódki co do naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 113 ustawy z dnia z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki kosztami sądowymi w kwocie 1.728,78 zł . stanowiących zaliczką na poczet kosztów związanych z udziałem w sprawie biegłych sądowych. Powódka twierdziła ,że w sytuacji gdy orzeczeniem Sądu Okręgowego w Koszalinie uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych w całości to takie rozstrzygnięcie było błędne .

Przepis art. 98 §1 k.p.c. stanowi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) , do kosztów tych niewątpliwie zaliczamy poniesione przez stronę koszty sądowe. Zgodnie z treścią art. 2. 1 u.k.s.c. koszty sądowe obejmują opłaty i wydatki. Do uiszczenia kosztów sądowych obowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie lub powodujące wydatki, chyba że ustawa stanowi inaczej(ust. 2). W przedmiotowej sprawie to pozwany ubezpieczyciel uiszczył zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłych, którzy sporządzali opinie sądowe w sprawie .Oznacza to ,że to temu pozwanemu , w razie wygrania procesu , przysługuje zwrot poniesionych wydatków. Przypomnieć w tym miejscu należy ,że zgodnie z jednoznacznie brzmiącym przepisem art. 108 u.k.s.c. zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Oznacza to ,że zarzut powódki zawarty w punkcie 7 jej apelacji jest całkowicie bezzasadny i jako taki nie mógł doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w punkcie drugim skarżonego wyroku .

Zasadne okazały się natomiast zarzuty z apelacji powódki w tej części w której kwestionowała ona rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie oddalenia jej powództwo o zapłatę również w stosunku do pozwanego M. N..

Sąd pierwszej instancji ustalił fakt wypadku komunikacyjnego z 26 .09.2004 r. oraz zakres obrażeń i cierpień jakich doznała powódka w jego wyniku . Sąd oddalając powództwo na błędnej podstawie prawnej ( nie została ona wprost wyartykułowana - chodziło chyba jednak o wygaśnięcie roszczenia ) nie ocenił jednak ostatecznie w ogóle roszczenia powódki skierowanego do pozwanego M. N. . Nie badał więc Sąd czy żądanie powódki jest w ogóle uzasadnione , a jeżeli tak to czy nie jest nadmierne, czy sama powódka nie przyczyniła się do szkody ( przez ewentualne spożywanie z kierowcą wcześniej alkoholu i następnie wspólną z nim jazdę samochodem ) .

Przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi ,że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy . Nierozpoznanie istoty sprawy - w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. - oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego . Pojęcie "istota sprawy" z art. 386 § 4 k.p.c. oznacza materialny aspekt sporu z którym ustawodawca łączy rozważenie oraz ocenę poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. „Rozpoznanie istoty sprawy" jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle, nie może ono być utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz,

ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania. Przyjmuje się, że obojętna jest przyczyna zaniechania, może więc tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym - co pokaże dopiero kontrola odwoławcza - przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania, itp.).

W stanie sprawy - mając na uwadze ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne, przytoczone powyżej - należało uznać, że Sąd Okręgowy w zakresie roszczenia powódki wobec pozwanego M. N. nie zbadał w ogóle istoty sprawy, a mianowicie nie ocenił samego roszczenia powódki, jak i zarzutów pozwanego M. N. . Uzasadniało to uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji w tym zakresie do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego – art. 386 § 4 w zw. z art. 108§ 2 k.p.c. W konsekwencji Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 29 maja 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części dotyczącej pozwanego M. N. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W pozostałej części apelacja powódki jako bezzasadna, w oparciu o art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu. Sąd Odwoławczy nadto postanowił nie obciążać powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego (...) S.A. w W. w postępowaniu apelacyjnym kierując się w tym zakresie treścią art. 102 k.p.c. ( powódka jest w trudnej sytuacji - nie ma wyuczonego zawodu, posiada jedynie wykształcenie podstawowe, niedawno podjęła prace w barze, na utrzymaniu ma dwoje dzieci, do tego przedmiotowa sprawa nie była jednoznaczna prawnie, zaś powódka poniosła już znaczne koszty za pierwszą instancję ).

Wiesława Kaźmierska Mirosława Gołuńska Dariusz Rystał